

Sygnatura akt II Ca 848/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Tabaka
Sędziowie:	SO Zbigniew Zgud (sprawozdawca) SO Grzegorz Buła

Protokolant: protokolant sądowy K. Z.

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2015 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1) i M. M. (2)

przeciwko L. K.

o uznanie czynności za bezskuteczną

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 12 grudnia 2014 roku, sygnatura akt I C 3017/12/K

1. oddała apelacje;
2. zasądza od powódki M. M. (1) na rzecz pozwanego kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;
3. zasądza od powoda M. M. (2) na rzecz pozwanego kwotę 1200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 30 czerwca 2015 roku

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie oddalił powództwa M. M. (1) i M. M. (2) przeciwko L. K. o stwierdzenie bezskuteczności wobec nich czynności prawnych w postaci umowy sprzedaży z dnia 18 maja 2011 r. nieruchomości rolnej znajdującej się w Ł., stanowiącej działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz umowy sprzedaży ruchomości, tj. miksera W. M. (...) miksera W. M. (...), ubijaczki mikser planetarny W.

(...) (2 sztuki), pasteryzatora frezer P. (...) (...), pieca modułowego (...) S. D. kamienne herby pow. wysp. 7,55 m⁽⁽²⁾⁾, mięsiarki spiralnej D. (...), kuchni gazowej czteropalnikowej, taboreta gazowego K., patelni do wypieku pączków, dzielarko zaokrąglarki (...) oraz (...), walców granitowych P., wałkownicy R., pieca gazowego konwekcyjnego (...) oraz ekspresu (...) C. i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwoty po 2 434 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W sprawie bezsporne było, że postanowieniem z dnia 28 maja 2012r., sygn. akt XI C 212/11 Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XI Cywilny-Rodzinny w sprawie z powództwa R. M. przeciwko M. M. (3) o rozwód na czas trwania postępowania w sprawie o rozwód zabezpieczył powództwo w ten sposób, że zobowiązał powoda do łożenia tytułem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny kwoty po 2.800 zł miesięcznie począwszy od dnia 6 października 2011r. do dnia 10-go każdego kolejnego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat w terminie do rąk pozwanej M. M. (3).

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że R. M. w latach 90 – tych rozpoczął działalność gospodarczą, której przedmiotem była produkcja oraz sprzedaż wyrobów cukierniczych, prowadzona pod firmą (...). W tym samym okresie żona w/w - M. M. (3) - założyła własną działalność gospodarczą pod firmą (...), jednakże faktycznie działalność gospodarcza była przez małżonków prowadzona wspólnie pod szyldem Cukiernia (...). W czasie równoległego funkcjonowania obu firm, w dniu 7 czerwca 2010r. R. M. wyprowadził się z domu, co spowodowało, iż każdy z małżonków zaczął prowadzić swoją działalność oddzielnie, M. M. (3) przejęła między innymi punkty sprzedaży w centrum handlowym (...) i w Galerii (...), co spowodowało pogorszenie sytuacji finansowej R. M. i zaprzestanie spłacania przez niego rat kredytu, zaciągniętego na budowę budynku przy ul. (...), w którym zamierzał rozpocząć działalność produkcyjną. Wobec niemożności uruchomienia produkcji w tym budynku, zmuszony był jednocześnie spłacać kredyt zaciągnięty na jego budowę i wynajmować powierzchnię na cele prowadzonej działalności produkcyjnej w R.. W budynku przy ul. (...) R. M. urządził magazyny i swoje biuro. W roku 2010 zaczął wyzbywać się ruchomości, m.in. samochodów, a środki pieniężne uzyskane z tego tytułu przeznaczał na wynagrodzenia dla pracowników swojej firmy i spłatę wierzytelności. Pod koniec 2010r. nawiązał współpracę z pozwanym L. K., z którym znał się od szkoły średniej i uzgodnił z nim, że on sam będzie zajmował się sprzedażą, a pozwany będzie produkował towar, przy czym R. M. udzieli mu pomocy w zorganizowaniu produkcji oraz będzie nadzorował jej jakość. Produkcja została wówczas uruchomiona przez pozwanego przy ul. (...) w K.. Pod koniec 2011 r. R. M. zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...). Z L. K. dłużnik spotykał się od okazjonalnie, w latach 2000 i 2008 r. w/w wraz z rodzinami spędzali razem S.. (...) spółka z o.o. została założona pod koniec 2010 r. Funkcję prezesa tej spółki w okresie od listopada 2010r. do czerwca 2011r. pełnił pozwany L. K., który posiadał wówczas 100% udziałów w spółce. Wszystkie udziały sprzedał w dniu 1 lutego 2012r. M. O. i M. K.. W dniu 20 kwietnia 2011r. doszło do zmiany oznaczenia firmy na (...) sp. z o.o., a funkcję prezesa zarządu zaczęła pełnić I. K.. Siedziba spółki znajdowała się przy ul. (...) w K.. Od 2012 r. do 2014 r. prezesem tej spółki był R. M.. Spółka ta zajmowała się produkcją wyrobów cukierniczych i spożywczych, które były sprzedawane w punktach prowadzonych wcześniej przez R. M. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. W 2011 r. spółka ta przejęła pracowników R. M., zajmujących się produkcją. L. K. wiedział o przejściowych problemach finansowych R. M. związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą jak też o długi M. M. (3) w wysokości 300.000 zł względem w/w z tytułu niezapłaconego towaru, który został jej sprzedany. Nie posiadał wiedzy co do długu R. M. z tytułu należności alimentacyjnych względem małoletnich dzieci. W okresie od grudnia 2010 r. do czerwca 2011 r. R. M. zawarł z pozwanym L. K. umowę sprzedaży następujących ruchomości: miksera W. M. (...), miksera W. M. (...), ubijaczki mikser planetarny W. (...) (2 sztuk) , pasteryzatora frezer P. (...) (...) pieca modułowego (...) S. D. kamienne herby pow. (...). 7,55 m⁽⁽²⁾⁾, mięsiarki spiralnej D. (...), kuchni gazowej czteropalnikowej, taboreta gazowego K., patelni do wypieku pączków, dzielarko zaokrąglarki (...) oraz (...), walców granitowych P., wałkownicy R., pieca gazowego konwekcyjnego (...) oraz ekspresu (...) C. za kwotę łącznie 121.419,99 zł, która została sprzedającemu w całości zapłacona. R. M. środki uzyskane ze sprzedaży ruchomości przeznaczył na zapłatę wynagrodzeń dla pracowników oraz czynszu najmu lokali handlowych. W dniu 18 maja 2011 r. R. M. zawarł z pozwanym L. K. umowę sprzedaży nieruchomości rolnej składającej się z działek nr (...) o łącznej powierzchni 1, 2755 ha, położonej w Ł., gmina J. - P., dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...) za cenę w kwocie 105.000 zł, która została zbywczy zapłacona w ratach, przy czym ostatnia rata wpłacona została w dniu 11 sierpnia 2011 r. R. M. środki uzyskane ze sprzedaży

nieruchomości przeznaczyl na zaplatę wynagrodzeń dla pracowników oraz za czynszu najmu lokali handlowych. W dniu 15 grudnia 2011r. doszło do zawarcia pomiędzy L. K. a (...) Spółką z o.o. w K. umowy dzierżawy długoterminowej następujących rzeczy ruchomych: miksera W. M. (...), miksera (...) (...), ubijaczki mikser planetarny W. (...)(2 sztuk) , pasteryzatora frezer P. (...) (...) pieca modułowego (...) S. D. kamienne herby pow. (...). 7,55 m⁽⁽²⁾⁾, mięsiarki spiralnej D. (...), kuchni gazowej czteropalnikowej, taboreta gazowego K., patelni do wypieku pączków, dzielarko zaokrąglarki (...) oraz (...), walców granitowych P., wałkownicy R., pieca gazowego konwekcyjnego (...) oraz ekspresu (...) C.. Strony ustaliły wysokość czynszu dzierżawy na kwotę 2.000 zł rocznie, płatnego z dołu w ratach rocznych w terminie do dnia 30 kwietnia roku następnego po roku kalendarzowym dzierżawy. Przeciwno R. M. prowadzony jest szereg postępowań egzekucyjnych, przy czym przedmiotem postępowania egzekucyjnego jest między innymi:

- prawo własności nieruchomości składającej się z działki nr (...) o pow. 0,3676 ha, zabudowanej budynkiem usługowym restauracji (...) wraz z budynkiem gospodarczym wzniesionym bez uzyskania decyzji pozwolenia na budowę położonej w K. przy ul. (...), objętej księgą wieczystą nr (...) oszacowanej na kwotę 4.202.000 zł;
- prawo własności nieruchomości składającej się z działki nr (...) o powierzchni 0,1632 ha, zabudowanej wolnostojącym budynkiem biurowo-magazynowo-usługowym, położonej w K. przy ul. (...), objętej księgą wieczystą nr (...) oszacowanej na kwotę 4.835.000 zł
- prawo własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Z., gmina S., składającej się z działki nr (...) objętej księgą wieczystą nr (...) oszacowanej na kwotę 555.521 zł.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny opierając się na dowodach z dokumentów, których prawdziwość i moc dowodowa nie były przez strony kwestionowane w toku niniejszego postępowania. Sąd dał w całości wiarę zeznaniom świadków I. K., P. K., R. M. i pozwanego uznając, że są one logiczne, stanowcze i spójne. Z zeznań świadka I. K. oraz pozwanego jako prezesów (...) Spółki z o.o. wynika w sposób jednoznaczny, że nie mieli oni wiedzy o istnieniu i wysokości wierzytelności powodów z tytułu należności alimentacyjnych i nie pojmowali działań R. M. jako próby zabezpieczenia majątku przez jego wierzycielami. O ile bowiem pozwany miał wiedzę o problemach w małżeństwie M. i R. M. o tyle już nie było mu wiadome, aby ten ostatni nie wywiązywał się z obowiązków alimentacyjnych względem dzieci. Co więcej, problemy finansowe R. M. traktował jako przejściowe z jednej strony dlatego, że taki właśnie ich obraz stworzył sam dłużnik, a z drugiej z racji tego, że sam był przedsiębiorcą i była to sytuacja typowa związana z faktem jej prowadzenia. Takiej wiedzy nie miał również świadek P. K. będący pracownikiem R. M., a później spółka z o.o. (...). Sąd dał wiarę zeznaniom świadków I. K. i P. K. również co do okoliczności prowadzenia działalności gospodarczej przez R. M., podejmowanych przez niego działań biznesowych oraz relacji pomiędzy tą działalnością a spółkami z o.o. (...). Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania R. M., oceniając je jako wyczerpujące, drobiazgowo, logiczne i znajdujące potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci dokumentów tj. poleceń przelewu i pokwitowań wpłat.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom M. M. (3) w tej części, w której twierdziła, że razem z mężem spotykali się z pozwanym często („kilka razy w roku” – k. 206), gdyż były one sprzeczne z zeznaniami pozwanego, który w sposób szczegółowy opisał, kiedy i w jakich okolicznościach się spotykali. Za niewiarygodne Sąd uznał również zeznania w/w w części, w której twierdziła, że zamiarem R. M. było wyzbycie się majątku. W tej części nie znalazły one bowiem potwierdzenia w zeznaniach świadków, którym Sąd dał wiarę jak i w działaniach samego dłużnika, który „chcąc ratować firmę” (k. 319) podejmował najbardziej racjonalne na dany moment decyzje, sprzedając majątek stanowiący środki trwałe w jego firmie celem zaspokojenia najbardziej pilnych zobowiązań z tytułu roszczeń pracowników oraz czynszów za wynajmowane punkty sprzedaży. Zeznania te cechował również niewątpliwie duży ładunek emocjonalny, związany z faktem rozpadu małżeństwa i będącą w toku sprawą rozwodową. Również twierdzenia w/w o wiedzy pozwanego co do istnienia wierzytelności powodów nie znajdowały oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd Rejonowy czynił ustalenia na podstawie zeznań świadka M. B. jedynie w części, w której świadek ten zeznawał o prowadzonej przez dłużnika i przedstawicielkę powodów działalności gospodarczej. W pozostałym zakresie Sąd nie

dał im wiary gdyż zeznania te nie stanowiły wyniku własnych obserwacji świadka a pochodziły od osoby trzeciej, bezpośrednio zainteresowanej wynikiem niniejszego postępowania, tj. M. M. (3). Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. B. w całości, jako mało precyzyjnym, emocjonalnym i nie znajdującym potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie dokumentującym fakt uzyskania środków pieniężnych za zbyte rzeczy ruchome i nieruchomości. Świadek w przeważającej części oparł swoje zeznania na rozmowie, którą miał odbyć z dłużnikiem w Galerii (...), nie wskazując precyzyjnie w jakiej dacie doszło do tego spotkania i w jakim konkretnie miejscu. Z jednej strony świadek zeznawała, że spotkała się z dłużnikiem po przyjacielsku, żeby pogodzić małżonków, a z drugiej nie wyjaśniła z jakich przyczyn w trakcie takiej polubownej rozmowy dłużnik zapowiedział, „że tak wykończy żonę i dzieci, że nawet jej dom pójdzie pod młotek” (k. 262). W części dotyczącej prowadzonej przez dłużnika działalności gospodarczej zeznania te cechował duży stopień ogólności, uniemożliwiający czynienie na podstawie tego środka dowodowego jakichkolwiek ustaleń.

Sąd Rejonowy nie czynił ustaleń na podstawie zeznań świadka M. M. (5), gdyż z uwagi na ilość prowadzonych przez w/w postępowań egzekucyjnych nie był on w stanie przekazać informacji niezbędnych dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie. Również świadek M. O. nie miał wiedzy, która mogłaby stanowić postawę do takich ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 527 § 1 k. c. w związku z art. 531 § 1 k.c., gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać - w drodze powództwa przeciwko osobie trzeciej - uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Z powołanych przepisów wynika, że przesłankami skargi pauliańskiej są: 1) dokonanie przez dłużnika z osobą trzecią czynności prawnej, na skutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową oraz doszło do pokrzywdzenia wierzycieli, 2) działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, 3) wiedza lub możliwość (przy zachowaniu należytej staranności) dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią. Przesłanki te muszą być spełnione łącznie, przy czym ciężar ich udowodnienia, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na wierzycielu. Z ugruntowanego stanowiska judykatury wynika, że w pierwszej kolejności dla skuteczności skargi pauliańskiej konieczne jest aby najpóźniej w chwili dokonania przez dłużnika zaskarżonej czynności prawnej istniała zaskarżalna względem dłużnika wierzytelność mogąca być przedmiotem ochrony w tym postępowaniu. Jak wynika z postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 28.05.2012r., XI C 212/11 Sąd ten zobowiązał R. M. do łożenia szczegółowo opisanej tam kwoty dopiero od 6 października 2011 r. Co więcej, z jego sentencji wynika, że Sąd ten dokonał zabezpieczenia roszczenia z tytułu zaspokojenia potrzeb rodziny, a nie wyłącznie roszczeń alimentacyjnych małoletnich powodów, stąd też wątpliwa staje się wysokość wierzytelności wskazana przez nich w pozwach, zwłaszcza że z ich treści wynika, iż powództwa zmierzają do umożliwienia egzekucji wierzytelności z tytułu obowiązku alimentacyjnego dłużnika R. M. względem małoletnich powodów wynikającego z art. 133 k.r.o.

Sąd Rejonowy zgodził się z argumentacją pozwanego, że żądanie pozwu w przypadku skargi pauliańskiej powinno wskazywać wierzytelność w sposób umożliwiający jej identyfikację, któremu to obowiązkowi powodowie uczynili wprawdzie zadość lecz w sposób uniemożliwiający ocenę ich żądań jako zasadnych. Art. 527 k.c. ma bowiem na celu zapewnienie ochrony nie jakiegokolwiek wierzytelności, która może przysługiwać wierzycielowi, ale służy ochronie konkretnej wierzytelności. Orzeczenie uwzględniające roszczenie z art. 527 k.c. nie może pozostawiać wierzycielowi dowolności w wyborze wierzytelności podlegającej zaspokojeniu (por. wyr. SN z 27 listopada 2003 r., III CKN 355/01, LEX nr 359441). Wierzytelność ta powinna być skonkretyzowana wykazanie jej istnienia tytułu prawnego oraz wysokości i w taki sposób określona w sentencji wyroku (por. wyr. SN z 13 lutego 1970 r., III CRN 546/69, OSNC 1970, nr 10, poz. 192, uchw. z 11 października 1995 r., III CZP 139/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 17; wyr. Z 27 listopad a2003 r., III CKN 355/09, niepubl.; wyr. Z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06 niepubl.). Wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie dają podstaw do takiej identyfikacji wierzytelności, skoro powodowie nie wykazali nawet aby dłużnik nie wywiązywał się z obowiązku nałożonego postanowieniem z dnia 6 października 2011 r. Mogli oni oczywiście dochodzić ochrony wierzytelności przyszłej na podstawie art. 530 k.c. jednak wówczas ciążył na

nich obowiązek wykazania, że dłużnik działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, jak też że osoba trzecia wiedziała o tym, że dłużnik działał z takim zamiarem, któremu to obowiązkowi powodowie nie uczynili zadość.

Nie zostały również w ocenie Sądu Rejonowego wykazane pozostałe przesłanki warunkujące uznanie czynności za bezskuteczną w stosunku do osoby trzeciej. Powodowie nie wykazali przede wszystkim, że czynności sprzedaży nieruchomości i rzeczy ruchomych zostały dokonane z ich pokrzywdzeniem, skoro były to czynności odpłatne, mającą charakter ekwiwalentny, a cena ich sprzedaży odpowiadała wartości rynkowej rzeczy, a przynajmniej w sprawie nie udowodniono, aby doszło do jej zaniżenia w stopniu uzasadniającym przyjęcie, że mogło to mieć na celu pokrzywdzenie ich jako wierzycieli. Skoro ustawodawca definiuje pojęcie czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli stanowiąc, iż decydującym jest, czy wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 k.c.), to w tym wypadku czynności, których dotyczył pozew nie miały takiego charakteru skoro dłużnik uzyskał za nie świadczenie pieniężne, czego potwierdzeniem są załączone do odpowiedzi na pozew polecenia przelewów kwot za nabyte ruchomości, jak i za nieruchomości oraz pokwitowania wystawione przez dłużnika. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za niekwestionowany należy uznać pogląd, zgodnie z którym czynność prawna dłużnika, za którą otrzymał on świadczenie ekwiwalentne nie powoduje pokrzywdzenia wierzycieli, jeżeli uzyskany ekwiwalent znajduje się w majątku dłużnika lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli (por. wyr. SN z 6 października 2011 r., V CSK 493/10, lex nr 1102271, wyr. Z 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98, lex nr 147235; wyr. Z 20 października 2011 r., IV CSK 39/11, lex nr 1102265). W ostatnim z powołanych orzeczeń wskazano ponadto, że nawet okoliczność, iż uzyskany przez dłużnika ekwiwalent jego świadczenia okazał się nieuchwytny dla wierzyciela poszukującego ochrony na podstawie art. 527 k.c. nie ma znaczenia dla oceny dopuszczalności skargi pauliańskiej. Zresztą powodowie nie wykazali aby podejmowali jakiegokolwiek działania zmierzające dla zaspokojenia wymagalnych roszczeń. Nie wykazali również, aby istniejący w dacie złożenia pozwów (19 października 2012 r.) majątek R. M. nie wystarczał na pokrycie długów. Przeczy temu treść pism Komornika Sądowego dla Sądu Rejonowego dla (...) – (...) w (...) z dnia 5 listopada 2013 r. i 17 listopada 2014 r. Na ten dzień dłużnik dysponował bowiem składnikami majątku o wartości ok. 4 milionów złotych, co przy uwzględnieniu wysokości wierzytelności powodów i jej uprzywilejowania w świetle art. 1025 § 1 pkt 2 k.p.c. dawało podstawy do uznania, że istniała możliwość skutecznego zaspokojenia przez powodów ich roszczeń ze wskazanego mienia. Niewypłacalność o której mowa w art. 527 § 2 k.c. musi bowiem mieć charakter rzeczywisty, nie wystarcza sama możliwość wystąpienia niewypłacalności, czy jej domniemywanie przez wierzyciela. Nadto powodowie nie wykazali, aby dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że pozwany wiedział o kłopotach finansowych R. M., ale traktował je jako kłopoty przejściowe bo tak sytuację firmy przedstawiał dłużnik. Zresztą fakt ich wystąpienia w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej nie był dla pozwanego niczym wyjątkowym, o czym sam miał wiedzę również będąc przedsiębiorcą. Wbrew twierdzeniom powodów zamiarem pozwanego przy zawarciu poszczególnych umów nie była pomoc dłużnikowi w uniknięciu zaspokojenia wierzytelności, do których zapłaty był zobowiązany, lecz z jednej strony rozpoczęcie działalności w zakresie produkcji piekarsko-cukierniczej, a z drugiej pomoc finansowa R. M. w przejściowych problemach z płynnością finansową. Również z zachowania dłużnika począwszy od końca 2010 r. nie można wnioskować, że jego zamiarem było wyzbycie się majątku, skoro ze środków pieniężnych w ten sposób uzyskanych zaspokajał wymagalne wierzytelności, w tym zaległe wynagrodzenia dla pracowników i opłacał czynsze za lokale wynajmowane jako punkty sprzedaży. Zawiesił również produkcję ograniczając się do prowadzenia wyłącznie działalności handlowej. Współpracę z pozwanym nawiązał więc w celu zapobieżenia przejściowym w jego mniemaniu kłopotom finansowym firmy. Takiego działania dłużnika nie można zatem oceniać jako działania na szkodę wierzycieli. Zdaniem Sadu Rejonowego w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy trudno było również uznać, że dłużnik i pozwany pozostawali w bliskich stosunkach w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. bądź w stałych stosunkach gospodarczych w rozumieniu § 4 powołanego przepisu. Istotnie w/w znali się od lat ale jak zgodnie zeznawali ich spotkania w późniejszym okresie były sporadyczne. Z kolei o stałości stosunków gospodarczych przedsiębiorcy z dłużnikiem świadczy nie tylko czas trwania tych stosunków ale także ich charakter i rozmiar, dające podstawę do przyjęcia, że przedsiębiorca ma wiedzę o stanie majątkowym dłużnika. Współpraca pomiędzy pozwanym i dłużnikiem nie była ani długotrwała ani nie przybrała takiego natężenia, aby uznać, że pozwany miał wiedzę o stanie majątkowym dłużnika. Zresztą jak wskazał pozwany, różnili się oni co do sposobu prowadzenia działalności i współpraca ta nie

była współpracą łatwą. W konsekwencji ani charakter ani rozmiar łączących w/w stosunków gospodarczych nie dały podstaw do twierdzenia, że można było zastosować domniemanie z art. 527 § 4 k.c.

Powodowie nie wykazali także, aby pozwany L. K. wiedział lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o tym, aby R. M. działał z pokrzywdzeniem wierzycieli – w tym wypadku swoich dzieci. Z zeznań pozwanego wynika, że o ile wiedział o długi żony względem R. M. to nigdy nie słyszał o tym, aby w/w nie wywiązywał się z obowiązków alimentacyjnych względem dzieci. Co więcej, oceniał pozytywnie relacje pomiędzy ojcem i dziećmi, nie przypuszczając, że może on uchybiać obowiązkom z art. 133 k.r.o.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł mając na uwadze zasadę odpowiedzialności strony przegrywającej za wynik sprawy oraz zasadę kosztów niezbędnych i celowych wyrażoną w art. 98 k.p.c. i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwoty po 2434 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst. Jedn. Dz.U. 2014 r., nr 490) oraz opłaty skarbowe od udzielonych pełnomocnictw w kwocie po 34 zł – w każdej ze spraw połączonych.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie. Powodowie zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 530 k.c. i art. 527 § 1 i 4 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, wedle której wskazanie istnienia obowiązku alimentacyjnego przez powoda nie oznacza, że wierzytelność ta została odpowiednio zidentyfikowana, co sprawia że nie zasługuje ona na ochronę w świetle tych przepisów, co skutkowało bezzasadnym oddaleniem powództw. Ponadto zarzucili naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego skutkujące nietrafnym uznaniem, że w sprawie należy dokonać rozróżnienia między obowiązkiem zaspokajania potrzeb rodziny a obowiązkiem alimentacyjnym wobec dzieci; skarżone czynności nie skutkowało niewypłacalnością dłużnika, a zatem nie zostały dokonane z pokrzywdzeniem wierzycieli, podczas gdy udaremniła one egzekucję z nieruchomości i ruchomości, które były ich przedmiotem, jako że pozwany nie wykazał, by korzyść uzyskana ze sprzedaży pozostawała w majątku dłużnika i nadawała się do egzekucji, które to okoliczności winien udowodnić zgodnie z zasadą ciężaru dowodu; dłużnik i pozwany nie pozostawali w bliskich stosunkach nie działali z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli. W oparciu o te zarzuty powodowie wnosili o uwzględnienie powództw w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Brak było podstaw do uwzględnienia wniosku przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki o odroczenie rozprawy z powodu braku zawiadomienia drugiego powoda, który stał się pełnoletni. Okoliczność dojścia do pełnoletności nie należy do przesłanek wygaśnięcia pełnomocnictwa. Tymczasem pełnomocnik obojga powodów, który wniósł apelację został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy (k. 411). Sąd nie otrzymał jakiegokolwiek informacji od pełnomocnika ani powoda o fakcie wypowiedzenia pełnomocnictwa. Takie wypowiedzenie, o ile miało miejsce jest zatem nieskuteczne w stosunku do Sądu (art. 94 k.p.c.). Sąd Okręgowy podziela pogląd prawny wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r. (I UK 180/14, LEX nr 1652378), zgodnie z którym „kodeks postępowania cywilnego *expressis verbis* przewiduje następujące powody wygaśnięcia pełnomocnictwa procesowego: upływ czasu, na jaki pełnomocnictwo zostało udzielone (art. 92), wypowiedzenie pełnomocnictwa przez mocodawcę (art. 94 § 1) lub przez pełnomocnika (art. 94 § 2) oraz śmierć strony albo utrata przez nią zdolności sądowej (art. 96). Nie ma wśród nich dojścia mocodawcy do pełnoletności. Istotne są też regulacje prawa materialnego. Zgodnie z art. 95 § 2 k.c., „czynność prawna dokonana przez przedstawicieli w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego”. Jeżeli odnieść tę regulację do reprezentowania dziecka przez jego rodziców jako przedstawicieli ustawowych (art. 98 § 1 k.r.o.), należy przyjąć, że czynność prawna polegająca na udzieleniu pełnomocnictwa procesowego adwokatowi w imieniu dziecka (mająca swój wymiar nie tylko procesowy,

lecz także materialnoprawny) wywiera skutki bezpośrednio dla reprezentowanego dziecka, co oznacza, że mocodawcą w rozważanej sytuacji jest małoletni, a nie jego przedstawiciel ustawowy. Ten ostatni, w granicach swojego statusu (ustawowego umocowania - art. 98 § 1 k.r.o.), przejawia co prawda własną wolę, ale czyni to w imieniu małoletniego i na jego rzecz, nie zaś w imieniu własnym i na swoją rzecz. W rezultacie takiego stanu rzeczy uznać należy, że uzyskanie pełnoletności przez małoletnią stronę nie prowadzi ipso iure do wygaśnięcia pełnomocnictwa udzielonego przez przedstawiciela ustawowego takiej strony, tak samo zresztą jak nie przekreśla innych czynności procesowych przedsięwziętych przez przedstawiciela - wszystkie te czynności pozostają nadal w mocy. Ani prawo materialne, ani procesowe nie zawiera przepisu, który przekreślałby - z mocą wsteczną z chwilą dojścia mocodawcy do pełnoletności - skuteczność czynności prawnej dokonanej przez przedstawiciela ustawowego w imieniu i na rzecz mocodawcy polegającej na ustanowieniu pełnomocnika procesowego. Zainteresowana strona może natomiast w każdej chwili po uzyskaniu pełnoletności wypowiedzieć pełnomocnictwo pełnomocnikowi ustanowionemu przez jej przedstawiciela ustawowego. Dopóki jednak tego nie uczyni, dopóty umocowanie do działania w jej imieniu trwa w dalszym ciągu.

Odnośnie zarzutów apelacji i meritum rozstrzygnięcie należy stwierdzić, że powodowie, podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w istocie nie kwestionują oceny materiału dowodowego, lecz wnioski wyciągnięte przez Sąd Rejonowy stanowiące w istocie ocenę prawną, iż objęte pozwem czynności prawne nie skutkowały niewypłacalnością dłużnika. Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w całości podziela i uznaje za własne. Nie budzi w szczególności zastrzeżeń dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego, bowiem jest zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym. „Jeżeli zaś z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906). Próba merytorycznej polemiki z ustaleniami Sądu Rejonowego pojawia się dopiero w załączniku do rozprawy odwoławczej. Także jednak i w tym wypadku sprowadza się ona nie tyle do wskazania konkretnych błędów Sądu Rejonowego ile opisanie stanu faktycznego wynikającego z przekonania powódki. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za własne.

Zaskarżony wyrok jest prawidłowy i odpowiada prawu, bowiem w niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy do uwzględnienia powództwa opartego na konstrukcji tzw. skargi pauliańskiej (art. 527 i nast. k.c.). Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał przesłanki uwzględnienia skargi pauliańskiej, a wskazania te Sąd Okręgowy podziela.

Pierwszą i zasadniczą podstawą oddalenia powództwa jest brak po stronie powodów legitymacji czynnej. Powodowie M. M. (2) i M. M. (1), w całym toku postępowania stanowczo wskazywali, że wierzytelnością, do której zabezpieczenia zaspokojenia dążą jest wierzytelność stwierdzona postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 28 maja 2012 roku w sprawie do sygn. akt XI C 212/11. Postanowieniem tym Sąd Okręgowy zobowiązał – tytułem zabezpieczenia – R. M. do przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny kwotą po 2.800 złotych miesięcznie, począwszy od dnia 6 października 2011 roku, do rąk pozwaney M. M. (3). Oznacza to, że zgodnie z treścią przedmiotowego postanowienia powodowie w niniejszej sprawie w ogóle nie byli wierzycielami swojego ojca R. M.. W orzeczeniu tym nie ma bowiem mowy o powodach. Należy zauważyć, że obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, wynikający z art. 27 k.r.o. – który to przepis stanowił podstawę zobowiązania R. M. objętego w/w postanowieniem zabezpieczającym – ma charakter quasi-alimentacyjny, przy czym jego stronami są wyłącznie małżonkowie. Przepis ten znajduje się wśród przepisów o prawach i obowiązkach małżonków. „Jedną z form współdziałania jest obowiązek dostarczenia środków w celu prawidłowego funkcjonowania rodziny. Niespełnianie lub nienależyte spełnianie powyższego obowiązku daje podstawę do wystąpienia przez jednego z małżonków do sądu z wnioskiem o zasądzenie świadczenia w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Prawa i obowiązki wskazane w art. 27 k.r.o. składają się na stosunek prawny małżeństwa, o czym może świadczyć sama systematyka przepisu art. 27 k.r.o., który jest zawarty w dziale

II, regulującym prawa i obowiązki małżonków, który z kolei został zamieszczony w tytule I, zawierającym przepisy dotyczące małżeństwa” (G. Jędrejek, Komentarz do art. 27 k.r.o. [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Małżeństwo. Komentarz do art. 1-61(6), LEX, 2013). „Małżonek może dochodzić zaspokajania potrzeb na zasadzie art. 27 k.r.o. zarówno wtedy, gdy rodzinę tworzą małżonkowie i dzieci będące na ich utrzymaniu, jak i wtedy, gdy w rodzinie dzieci takich nie ma” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNC 1988/4/42). Także inni przedstawiciele doktryny prawa rodzinnego wskazują, że roszczenie z art. 27 k.r.o. jest roszczeniem własnym małżonka (por. J. Wieciński [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy – Komentarz podred. J. Wiercińskiego, teza 31 do art. 27, Lexis Nexis, Warszawa 2014. W tym przypadku dodatkowo wprost wskazuje się, że w sentencji takiego orzeczenia winno zostać wskazane jaka część należności jest świadczeniem na rzecz dziecka). Innymi słowy na skutek orzeczenia o zobowiązaniu małżonka do spełniania świadczeń pieniężnych tytułem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny stwierdzony zostaje stosunek zobowiązaniowy pomiędzy małżonkiem obowiązany do świadczeń i małżonkiem uprawnionym do ich otrzymywania. Nie stwierdza się natomiast stosunku prawnego pomiędzy rodzicem a dziećmi. Wprawdzie przy ustalaniu wysokości świadczenia objętego orzeczeniem wydanym w trybie art. 27 k.r.o. uwzględnia się również koszty utrzymania wspólnych małoletnich dzieci stron (małżonków), czemu Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie XI C 212/11 dał obszerny wyraz w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 maja 2012 roku, jednakże nie czyni to z tego tytułu tych dzieci wierzycielami rodzica obowiązany do spełniania świadczeń tytułem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Przeciwnie konstrukcja tego obowiązku, odmiennie niż w przypadku roszczeń typowo alimentacyjnych, obejmuje zaspokajanie potrzeb rodziny jako całości, a nie konkretnej osoby, przy czym z uwagi na to, że jest to obowiązek wprost wynikający ze stosunku małżeństwa, uprawnionym do otrzymywania świadczeń jest jedynie drugi z małżonków. Natomiast po ich otrzymaniu małżonek ten powinien przeznaczyć otrzymane środki na zaspokajanie potrzeb nie tylko własnych, ale również dzieci. Przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny z jednej strony zawiera więc w sobie pierwiastek również alimentowania dzieci, ale dokonuje się to niejako „za pośrednictwem” drugiego z małżonków.

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie M. M. (2) i M. M. (1) nie posiadają samodzielnej legitymacji procesowej czynnej do żądania uznania za bezskuteczne czynności prawnych, które choćby hipotetycznie mogłyby prowadzić do niewypłacalności R. M. w ramach stosunku zobowiązaniowego wynikającego z obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Legitymowana w tym zakresie jest osobiście M. M. (3), bowiem to pomiędzy nią i jej mężem powstał stosunek zobowiązaniowy. Matka małoletnich powodów wytoczyła jednak powództwo wyłącznie imieniem dzieci i w tym kształcie konsekwentnie je podtrzymywała. Jak już jednak wyżej wskazano, powodowie, jako dzieci R. M. nie są jego wierzycielami. Istnienie ogólnego obowiązku alimentacyjnego ojca w stosunku do nich nie sprawia, że mają wobec niego jakąkolwiek skonkretyzowaną wierzytelność (na czym nie bez racji skoncentrował się Sąd I instancji). Nie budzi wątpliwości, że z racji stosunku rodzic - dzieci R. M. jest ogólnie obowiązany do dostarczania swoim dzieciom, niezdolnym do samodzielnego utrzymania, środków utrzymania (art. 128 k.r.o., art. 133 § 1 k.r.o.). Obowiązek alimentacyjny rodzica względem dzieci wynikający z ustawy nie jest jednak równoznaczny z wierzytelnością tych dzieci wobec rodzica o zapłatę alimentów. Konieczne jest skonkretyzowanie tego obowiązku poprzez ustalenie wysokości świadczeń alimentacyjnych, co może zostać dokonane bądź w sposób dobrowolny – umownie lub w drodze dorozumianej (przez faktyczne płacenie alimentów) – lub na drodze sądowej – wyrokiem alimentacyjnym lub rozstrzygnięciem zawartym w wyroku orzekającym rozwód lub separację. Dopiero wtedy, gdy wysokość świadczeń alimentacyjnych jest ustalona (udowodniona), można twierdzić, że istnieje dług obejmujący obowiązek zapłaty określonych kwot na rzecz uprawnionych. Ewentualna próba oparcia powództwa z art. 527 k.c. na ochronie wierzytelności alimentacyjnej, dla swej skuteczności, musiałaby łączyć się z prowadzeniem postępowania dowodowego nie tylko w kierunku wykazania, że R. M. nie spełnia swojego obowiązku alimentacyjnego, ale przede wszystkim, jaka jest wysokość tego obowiązku alimentacyjnego (przede wszystkim jakie są potrzeby dzieci oraz możliwości zarobkowe obojga rodziców). W tym ostatnim kierunku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, co nie obciąża w żaden sposób Sadu Rejonowego, albowiem inicjatywa dowodowa w tym zakresie obciążała powodów. Co więcej, w toku postępowania nie podnoszono co do tego twierdzeń uparcie wskazując jedynie na postanowienie z 28 maja 2012 roku. W tym zaś zakresie słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że nie sposób li tylko na podstawie treści tego postanowienia ustalić jaka jest wysokość hipotetycznego obowiązku alimentacyjnego. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, iż według utrwalonego w orzecznictwie poglądu, istotne w ramach skargi pauliańskiej

jest skonkretyzowanie wierzytelności, której ochrony domaga się wierzyciel przez wykazanie jej istnienia, tytułu prawnego oraz wysokości. W taki sposób wierzytelność ta jest określana w wyroku uwzględniającym skargę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1970 r., III CRN 546/69, OSNC 1970/10/192; uchwałę z dnia 11 października 1995 r., III CZP 139/95, OSNC 1996/1/17; wyrok z dnia 27 listopada 2003 r., III CKN 355/09, niepubl.; z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, niepubl.; z dnia 13 października 2010 r., I CSK 594/09, niepubl.; z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CSK 273/09, niepubl.). (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2013 roku, IV CSK 452/12, LEX nr 1314438).

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, iż działaniu R. M. w postaci sprzedaży ruchomości i nieruchomości objętych żądaniem pozwów, nie można przypisać charakteru postąpienia ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W judykaturze podkreśla się, iż „artykuł 527 k.c. wymaga, aby dłużnik dokonujący zaskarżonej czynności miał świadomość, że czynność ta pociągnie za sobą pokrzywdzenie wierzyciela. [...] Świadomość dłużnika może być uznana za udowodnioną, gdy zostaną spełnione następujące okoliczności: 1) dłużnik wiedział o istnieniu wierzycieli, 2) dłużnik znał skutek czynności, tj. usunięcie z jego majątku określonych składników, które mogłyby posłużyć do zaspokojenia wierzyciela. Jeśli powyższe przesłanki są spełnione należy przyjąć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 października 2014 r., I ACa 978/14, LEX nr 1567004). W niniejszej sprawie nie można, w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe twierdzić, że R. M. mógł w dniu 14 maja 2011 roku działać ze świadomością pokrzywdzenia członków swojej rodziny, z racji obowiązku przyczyniania się do ich utrzymywania. „Nie każda czynność prawna powodująca zmniejszenie majątku dłużnika może być uznana za krzywdzącą dla wierzycieli. Nie będzie ona miała takiego charakteru wówczas, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który nadal znajduje się w jego majątku lub posłużył mu do zaspokojenia wierzycieli (B. Łubkowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1245; wyrok SN z dnia 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98, LEX nr 147235; wyrok SN z dnia 6 października 2011 r., V CSK 493/10, LEX nr 1102271; wyrok SN z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 39/11, OSNC-ZD 2012, nr 4, poz. 90; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 23 lutego 2012 r., I ACz 356/12, LEX nr 1120019). Sam fakt dokonania przez dłużnika określonej czynności prawnej nie narusza żadnych praw wierzyciela, jeżeli może on zaspokoić swą wierzytelność z innego majątku dłużnika. Warunkiem akcji pauliańskiej jest wykazanie przez skarżącego (wierzyciela), że przysługuje mu względem dłużnika wierzytelność oraz że nie może być ona zaspokojona z majątku dłużnika na skutek zdziałanej przez niego czynności prawnej, w wyniku której stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w stopniu wyższym niż był przed dokonaniem tej czynności (A. Ohanowicz (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 947; L. Stecki (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 536; wyrok SA w Lublinie z dnia 20 listopada 1996 r., I ACr 306/96, Apel. Lub. 1997, nr 2, poz. 9)” (A. Janiak, Komentarz do art. 527 k.c. [w:] A. Kidyba i in., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2014). R. M. dokonał sprzedaży ruchomości i nieruchomości uzyskując z tych sprzedaży określone kwoty pieniężne. W toku postępowania przed Sadem Rejonowym nie twierdzono i nie wykazano, że sprzedaże ta nastąpiły poniżej wartości rynkowej. Zarzutu takiego nie stawia się nawet w apelacji. Pojawia się on dopiero w załączniku do protokołu rozprawy apelacyjnej i jako taki jest zarzutem spóźnionym (art. 381 k.p.c.) samochodów po cenie rynkowej (a w każdym razie nie zostało wykazane, by ceny te były realnie i rażąco zaniżone). Zbycie poszczególnych rzeczy wiązało się z otrzymaniem ekwiwalentu, który nie był na tyle nieznacznym, by można było z całą pewnością stwierdzić, iż doszło tu do świadomego „wyzbycia się” składników majątku, w rozumieniu uszczuplenia tego majątku. Słusznie zauważa Sąd Rejonowy, iż powodowie nie wykazali, że majątek R. M. nie wystarczał na pokrycie jego zobowiązań. Wynika to między innymi wprost z zaświadczenia Komornika M. M. (5) (k. 343), który wskazał, że udział dłużnika w zajęтым majątku został oszacowany na kwotę 4.518.500 zł co umożliwiło zaspokojenie uprzywilejowanych wierzytelności alimentacyjnych. Ponadto, skoro R. M. potrzebował gotówki na regulowanie zobowiązań, to zbycie poszczególnych rzeczy było działaniem racjonalnym i słusznie Sąd Rejonowy przyjmuje, iż takiego działania dłużnika nie można nazwać działaniem na szkodę wierzycieli. Nie można bowiem oczekiwać, że dłużnik mając kilka długów i posiadając majątek zaprzestanie regulacji jakichkolwiek zobowiązań (poprzez spieniężenie posiadanego majątku) tylko po to aby zachować poszczególne składniki majątku na potrzeby ewentualnej egzekucji.

Postępowania R. M. nie można więc tym bardziej oceniać w kategoriach działania na szkodę przysłych wierzycieli, w rozumieniu art. 530 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy oddalił apelację, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wobec oddalenia apelacji powodów należy uznać za przegrywających sprawę w postępowaniu apelacyjnym i to ze względu na brak legitymacji czynnej. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego zgodnie z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.). Ze względu na współuczestnictwo formalne powodów koszty postępowania zasądzono na rzecz pozwanego osobno od każdego z powodów.